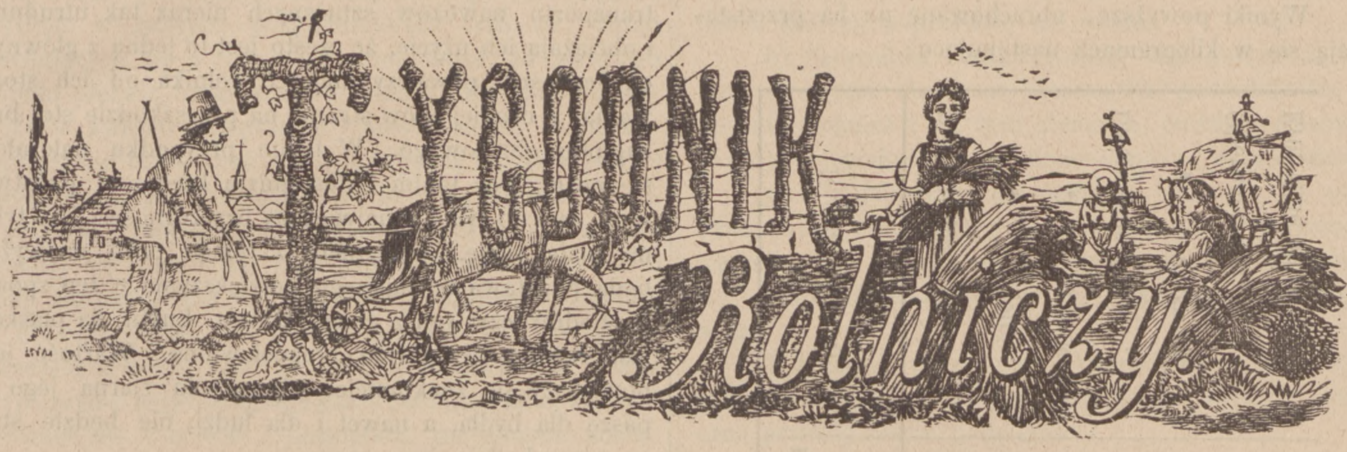
Nr. 36. Kraków, 7 Września 1895. Rok XII.



Organ c. k. Towarzystwa rolniczego Krakowskiego.

Prenumerata wraz z przesyłką pocztową wynosi: w państwie austr. rocznie 6 złr. w. a., półr. 3 złr. w. a., w W. ks. poznańskiem i całem państwie niem. rocznie 12 marek, półr. 6 marek, w Królestwie polskiem rocznie 6 rubli, półr. 3 ruble. Dla pp. Oficyalistów pryw. rocznie 4 złr. w. a. Pojedynczy numer 12 ct. w. a. Cena inseratu od miejsca wiersza dwułamowego dla członków Tow. okręg., prenumerujących „Tygodnik“ 4 centy, dla wszystkich innych 8 centów.

„Tygodnik rolniczy“ wychodzi w Sobotę każdego tygodnia. Niefrankowanych listów nie przyjmuje się. Reklamacye nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. Manuskrypta winne być opatrzone podpisem autora; nieumieszczonych nie zwraca się. Zamówienia na „Tygodnik“ i ogłoszenia, przyjmuje Administracya „Tygodnika“ przy ulicy Garbarskiej, l. 7, artykuły zaś należy odsyłać do Redakcyi przy ulicy Garncarskiej l. 5.

Uprawa porównawcza buraków pastewnych.

Na polu doświadczalnem Instytutu rolniczego w Göttyndze przeprowadzono w r. 1894, równie jak i w latach poprzednich, uprawę próbną rozmaitych sławniejszych i najwięcej uprawianych odmian buraków pastewnych.

Na zupełnie jednakiem polu doświadczalnem posadzono siedm odmian buraków na parcelach obejmujących każda po 7 arów przestrzeni. Przedplonem było żyto, nawóz składał się z 600 kg. kainitu, 180 kg. superfosfatu i 360 kg. saletry chilijskiej na ha. Mimo nie zbyt korzystnego stanu powietrza w lecie i jesieni, buraki rosły zwarto i pięknie.

Pojedyncze parcele wykazały przytem taką jednostajność we wzroście roślin, jaka nie zdarza się zbyt często. Był to więc doskonały materyał do zestawienia porównawczego pod względem plonu i zawartości składników, w zasianych na tem polu burakach.

Zestawienie to podał dr. K. M i c z y ń s k i w *Oesterreichische Molkerei-Zeitung,* z którego to pisma podajemy ważniejsze ustępy, opuszczając zbyt obszerne tabele.

Próbami polowemi kierował prof. dr. Liebscher, rozbiór chemiczny przeprowadził dr. Miczyński.

Zbiór buraków do zestawienia porównania wykonano w październiku, a mianowicie w ten sposób, że na każdej parceli, o ile być mogło na środku jej, wybrano miejsca o najjednostajniejszym wyglądzie burakow i odmierzono na nich po 84 m². Z części tych oznaczono dokładnie plon buraków, tak co do kłębów samych, jak i ich liści.

Z każdej więc z tych siedmiu parcel o przestrzeni 84 m² zebrano w kilogramach:

Nazwa odmiany	Ilość roślin	Buraków samych	Świeżych liści i obrzynków	Razem w stanie świeżym
Eckendorfskie białe . .	502	766	296	1062
„ żółte . .	506	**831**	316	**1147**
„ czerwone .	499	820	277	1097
Leitewickie żółte . . .	512	630	434	1064
„ czerwone . .	472	556	**458**	1014
Oberndorfskie	487	637	433	1070
Erfurtskie olbrzymie . .	486	591	401	992

Z zestawień tych wynika naprzód, że buraki eckendorfskie odróżniaję się tem od innych czterech odmian, iż dały najwyższy plon czystych buraków, ale natomiast mniej liści. Stosunek liści do czystych buraków jest przy wszystkich trzech odmianach eckendrfskich ko-

rzystniejszym, aniżeli przy innych, wynosi bowiem przeciętnie tylko 36·7%, gdy drzy innych dochodzi 82·3%.

Wyniki powyższe, obrachowane na ha przedstawiają się w kilogramach następująco:

Nazwa odmiany	Buraków bez liści	Liści i obrzynków	Razem buraków i liści	W burakach bez liści: Substancyi suchej	W burakach bez liści: Proteinu strawnego	W burakach bez liści: Węglowodanów
Eckendorfskie białe . .	91·192	35·209	126·431	8·845	**618**	6·585
" żółte . .	**98·930**	37·620	**136·550**	**9·092**	606	**6·792**
" czerwone .	97·621	32·977	130·598	8·825	582	6·610
Leitewickie żółte . .	75·001	57·667	126·668	8·513	536	6·394
" czerwone .	66·191	**54·525**	120·716	8·432	523	6·257
Oberndorfskie . . .	75·834	51·548	127·382	7·932	537	5·822
Erfurtskie olbrzymie . .	70·358	47·739	118·096	8·440	487	6·288

Cyfry te są dosyć wymowne i nie potrzebują dokładniejszego objaśnienia. Oczywiście, że plon obrachowany z małych prób w stosunku do ha wypadł bardzo wysoko, różnica ta jednak między rozmaitemi odmianami pozostanie prawdopodobnie w tych samych warunkach gruntowych i klimatycznych także i przy uprawie na większe rozmiary.

Rezultaty postępu
RACYONALNEJ UPRAWY ZIEM PIASKOWYCH
otrzymane w ciągu ostatnich lat 15-tu.

Opracowali:
Benno Mareiny i Albert Orth.

Do wiadomości polskich rolników podał:
Włodzimierz Gałecki.

(Dokończenie).

W wielu wszakże razach przyczyny natury drażliwej powstrzymują rachującego się z siłami rolnika od czynienia jakichkolwiekbądź starań do zużytkowania na swą kożyść tychże środków pomocniczych. Koszta transportu nawozów sztucznych nieraz tak utrudniają i obciążają ich użycie, że często jest to jedną z głównych okoliczności, powstrzymujących rolnika od ich stosowania. Z drugiej znów strony, na przeszkodzie stoi brak kapitału obiegowego. W takim przypadku należałoby się posługiwać tanim i dostępnym kredytem państwowym, lecz to tylko z największą przezornością i to tylko na małą skalę. Osiągnięte z takich prób nadwyżki, będą podstawą do dalszego powiększania w ten sposób dochodów czystych z gospodarstwa. Łubin dla piasków jest rośliną bezspornie błogosławioną. Wartość jego powiększy się znakomicie, gdy użyciu ziarna jego na paszę dla bydła, a nawet i dla ludzi, nie będzie stała na przeszkodzie jego gorycz.

Jakkolwiek wynaleziono rozmaite sposoby odgoryczania łubinu, wszakże nie wszędzie dadzą się one zastosować. Tu zwracamy uwagę rolników, że odgoryczany łubin, zmięszany z melasą w stosunku 2:1, stanowi bardzo smaczną długotrwałą i łatwą do transportu paszę, zdolną zastąpić różne zagraniczne surogaty pastewne. Łatwa uprawa ziem piaskowych wskazywała nam konieczność utrzymywania na takich ziemiach inwentarza roboczego słabego, a przez to i tanio utrzymywanego. Inaczej teraz rzecz się ma wobec konieczności głębokiej uprawy piasków przed zimą. Dla zadosyćuczynienia temu, mamy pod ręką dwa sposoby: 1) Połączenie chowu koni z utrzymaniem ich i 2) użycie krów dojnych i buhai lub opasów do pociągu. Co się tyczy punktu 1, to tu wspomnimy, że źrebaki zaprzęgane do lekkich robót, jak do zabawki, potrosze przyuczają się do pracy, a zarazem gimnastykują się, opłacając swą pracą część kosztów utrzymania. 2 Przy najnowszych systemach utrzymania krów dojnych, pozostaje zawsze pewna część niezużytkowanej siły, szczególniej zaś krów jałowych. Tyczy się to wprawdzie nietylko ziem piaskowych, lecz dlatego nasuwa nam się tutaj przedewszystkiem, ponieważ słabe takie siły mogą być wyzyskiwane stale i bez szkody dla krów, tylko na ziemiach łatwych do uprawy.

Doświadczeniami i praktyką dostatecznie stwierdzono, że umiarkowane użycie krów mlecznych do pracy nie szkodzi wcale ich mleczności, ponieważ straty w mleku odnoszą się wyłącznie prawie do strat wody, tak, iż strata materyi stałych albo nie ma wcale miejsca, albo w nieznacznym tylko stopniu. Nadto koszta poniesione na wyzyskanie takiej pracy są bardzo nieznaczne. Nie należy spuszczać z oka tej okoliczności, że taka umiarkowana praca korzystnie wpływa na zdrowie krów ciężarnych, zmniejszając niebezpieczeństwo pojawienia się różnych chorób poporodowych, a równocześnie zwiększając okres użytkowania krowy. Toż samo się tyczy buhai, które wtedy lepiej i dłużej chodzą do skoku, aniżeli gdy spokojnie stoją na stajni, jak również i opa-

sów, które pracując przez pół dnia, lepiej i więcej jedzą i trawią. Przytoczone tutaj dane przemawieją za użyciem w naszych gospodarstwach tych sił, dotąd marnujących się u nas, co jedno może do pewnego stopnia ułatwić nasze trudne zadania. Wszelkie melioracye w kwestyi polepszenia i powiększenia rozporządzalnego inwentarza pociągowego są kwestyą pierwszorzędnej wagi i melioracyą najbardziej się opłacającą, a przytem i najpilniejszą w gospodarstwie. Zatem należałoby się nam bliżej i głębiej zastanowić, na czem lepiej zarobimy, czy na zaoszczędzeniu mleka, czy też na dobrej i wczas dokonanej uprawie roli, co pozostawiamy uwadze każdego rolnika zosobna. W końcu przytoczymy najważniejsze zasady postępowania, któremi powinien się kierować i posługiwać racyonalnie postępujący rolnik przy uprawie i poprawie swych grutów piaskowych; nadmienimy wszakże, że zanim przystąpi do objęcia gruntów takich w uprawę i poprawę, powinien wprzód przekonać się, na małą skalę próbami przeprowadzonemi, a to pod karą i obawą poważnych strat materyalnych, gdyż jak widzieliśmy z niektórych sprawozdań, nie zawsze i nie wszędzie opłaci się nam wyzyskiwać nakładowo ziem piaskowych wobec teraźniejszych cen.

1) Ziemie piaskowe mają większe zalety w ich większej czynności, dające im nawet pierwszeństwo przed ziemiami ciężkiemi, glinowemi, pomimo wielokrotnego ubóstwa w pokarmy roślinne. Dalej są one łatwiejsze do uprawy, wymagają przeto mniejszego kapitału zakładowego i obrotowego, wszakże muszą być koniecznie w sztuczny sposób nawożeniem normowane w swej czynności.

2) Ubogość w pokarmy ziem piaskowych, a zarazem konieczność ich racyonalnego nawożenia, przy stale niedostatecznych zapasach paszy i słomy, już stanowi ujemną ich stronę i wadę do nich przywiązaną.

3) Ziemie piaskowe, mające niekorzystne własności fizyczne gleby, a przedewszystkiem nazbyt przepuszczalne, suche i gorące, nie mogą być objęte uprawą i poprawą ich sposobami wyżej wskazanymi. Albowiem w latach suchych dają one tak niepewne i zawodne rezultaty, iż wszelka uprawa na nich się nieopłaca i należy je tylko zalesić. Jestto grunt bezwzględnie leśny i tylko do tego celu przydatny.

4) Porównywać ze sobą urodzajności ziemi piasczystej suchej, ze znajdującą się w pomyślnych warunkach wilgotności, niepodobna. Zawartość miału i gliny w glebie, rodzaj podglebia, warunki miejscowe i klimatyczne, stan wody gruntowej itp, są niezmiernie ważne i decydujące o wzięciu w uprawę rolną ziemi piaskowej.

5) Olbrzymi postęp w uprawie ziem piaskowych polega na racyonalnem ich nawożeniu, szczególniej zaś na obfitszem stosowaniu nawozów sztucznych, a przedewszystkiem wapna, potasu i kwasu fosforowego w połączeniu z większą uprawą roślin motylkowych. Uprawa taka ma teraz pewien rodzaj niezależności i samodzielności, których poprzednio nie miała.

6) Szczęśliwe rozstrzygnięcie zagadnienia za pomocą użycia nawozow sztucznych, powoduje to, że obecnie również i na tych ziemiach możemy stosować zasady gospodarstwa płodozmiennego w zupełności, a przytem najzupełniej opłacającego się, oraz, że chów bydła wraz z produkcyą nawozu stajennego znakomicie się polepszył, a przy słabym jego rozwoju umożliwiło się prowadzenie zupełnego gospodarstwa przemysłowego.

7) Jednym z najważniejszych środków pomocniczych przy uprawie piasków, jest pogłębienie warstwy ornej, oraz przewietrzenie podglebia.

8) Zwiększenie uprawy roślin ozimych z ujmą dla jarzyn będzie tem ważniejsze, im ziemia więcej cierpi na brak wilgoci.

9) Zakonserwowanie wilgoci zimowej będzie wtedy większe i dokładniejsze, gdy siew wiosenny będziemy uskuteczniali na orce zimowej.

10) Przy uprawie piasków na szczególną uwagę zasługują przedewszystkiem rośliny głęboko zakorzeniające się, które nie obawiają się wtedy dłuższych posuszy, a zarazem mogą wyzyskać pokarmy wyługowane przez wodę z warstw wierzchnich i osadzone w warstwach spodnich. Mogą one sprzyjać lepszemu wydobrzeniu podglebia, przygotowując równocześnie zawarte w nim pokarmy dla następujących po nich roślin, płytko się zakorzeniających.

11) Uprawa międzyplonów na piaskach jest niesłychanie ważną, ponieważ wiele z roślin odpowiednich dla tych ziem dobrze się przy takiej uprawie udaje. Dlatego też w praktycznych kołach rolników wysoko cenią wydobrzenie roli, otrzymane przez ocienienie i pokrycie roślinnością roli.

12) Ciężary gospodarcze pól odległych od budynków folwarcznych, zmniejszyły się znacznie, dzięki taniemu trasportowi nawozów sztucznych, przez co się naturalnie zwiększyły dochody.

13) Źródła otrzymywania nawozow sztucznych znajdują się zazwyczaj w miejscowościach przemysłowo-górniczych i są zazwyczaj stosunkowo nieliczne, z nich zaś rozchodzą się też nawozy na wszystkie strony w bardzo odległe nieraz miejsca. Dlatego też ulepszanie i stanienie transportu tych nawozów jest rzeczą pierwszorzędnej wagi dla rolnictwa.

14) Wielka własność, wprowadzając racyonalną uprawę piasków przy pomocy techniki rolnej i kapitału, jest zazwyczaj wzorem do naśladowania dla małej własności.

Oto w krótkości wyrażone i skoncentrowane zasady racyonalnej uprawy i poprawy piasków. Uważne i krytyczne rozpatrzenie się czytelnika w takich przykładach w warunkach miejscowych, powinno ostatecznie

zdecydować go do obrania właściwej drogi postępowania. Kwestya piasków powinna być przeto wyczerpaną w zupełności jako kwestya naukowa, a należałoby teraz przystąpić do czynu i dowieść, że i my możemy mieć swoich Schulców, Arndtów itp. robiących świetny interes na racyonalnem dostosowywaniu zdobyczy naukowych do miejscowych warunków swoich gospodarstw.

Waga do kartofli z automatem do wydawania kwitków,

wynalazku p. Z. Karłowskiego z Będziłowa

D. R. P. Nr. 81490.

(Nowy wynalazek, wystawiony na prowincyonalnej wystawie poznańskiej w pawilonie p. N. Urbanowskiego i S-ki*)

Wiadomą powszechnie rzeczą, że rolnicy, powierzając przy wybieraniu kartofli i wszelkiego rodzaju okopowizny, kwitki włódarzom, wystawieni są przy obecnym systemie odbioru wybranych kartofli przez mierzenie polną miarą, w braku zaufanych ludzi, na znaczne nadużycia.

Faktem jest dostatecznie stwierdzonym, że ilość wymierzonych w polu kartofii w porównaniu z ilością przerobioną przez gorzelnię lub fabrykę mączki, różni się w przecięciu o 25% na niekorzyść miary polnej.

Uwzględniwszy 5% na wysusz kartofli przez czas, pozostaje jeszcze 20% czyli piąta część polnej miary niedoboru, za którego wybranie właściciel niesłusznie zapłacić musiał.

W celu ochrony producentów i dla zapobieżenia wszelkiego rodzaju nadużyciom, służyć ma niniejsza waga z automatem do wydawania kwitków.

Postępem technicznych wynalazków doszedł świat do tego, że siłą wrzuconego pieniążka nabyć można automatycznie bilet kolejowy, kartę pocztową i najrozmaitsze inne artykuły sprzedawcze.

Wynalazcę niniejszej wagi, któremu dzisiejszy system płacenia za wybieranie okopowizn i straty z niego wynikające, dobrze są znane, wprowadziły wzmiankowane wynalazki na myśl skonstruowania automatu, który siłą wrzuconego materyału wydaje kwitki, ale tylko i jedynie wtenczas, jeżeli ciężar tego materyału równa się lub przewyższa ciężar z góry przez właściciela oznaczony, a mechanizmem wagi unormowany.

Mechanizm wagi regulować można dla ciężarków od 40—100 kg., a o działaniu jej sygnalizuje dzwonek w środku wagi umieszczony.

W razie, jeżeli materyał nie dosięga z góry oznaczonego robotnikom ciężaru, wtenczas nietylko kwitek nie wyskoczy, lecz zarazem i wagi do dalszego użytku oddać nie można dlatego, że wszelkie dosypywanie kartofli, tak samo jak i dojście ręką lub nogą w celu sztucznego natężenia wagi, wprost jest niemożliwe. W tym celu trzeba wagę otworzyć i niezważony, bo niedostatecznie nasypany materyał na kopiec ze stratą dla robotnika spuścić.

Automat ten daje więc rolnikom nietylko tę korzyść, że ich okopowizny mogą być przy polnym odbiorze, nie jak dotąd mierzone, lecz ważone, ale przedewszystkiem tę pewność, że straty pieniężne są zupełnie wykluczone i że ilość odważonego materyału istotnie zgodną będzie z rzeczywistością. Przypuszczać bowiem należy, że skoro robotnik przez niedostateczny ciężar raz na stratę się wystawi, to drugim razem próbować tego nie będzie, owszem starać się będzie naczynia swe do żądanego ciężaru zastosować.

Regulowanie mechanizmu wagi do żądanych i zmiennych ciężarów, jest przez umieszczenie skali we wnętrzu wagi bardzo ułatwione i nie przedstawia żadnych trudności.

Automat ten jest patentowany we wszystkich krajach Europy.

*) Z „Ziemianina“.

ROZMAITOŚCI.

Środek przeciw zgorzelinie korzeni buraków cukrowych. Jako główną przyczynę tej choroby uważano dotychczas niekorzystny stan powietrza i gleby, uszkodzenie przez robactwo i t. p. Obecnie korespondent „Wiener Landw. Zeitung“ utrzymuje, że własne jego doświadczenia wykazały, iż wszystkie wymienione dotąd czynniki wpływają tylko pośrednio, główną zaś przyczyną spalenizny korzeni jest wadliwe nasienie, t. j. niedostateczna jego odporność przeciwko niekorzystnym wpływom zewnętrznym. Do przekonania tego, które uważa za niewątpliwe, doszedł on w następujący sposób: Na polu, na którem spalenizna korzeni burakowych występowała zawsze bardzo wybitnie, zasiał on w dniu 8 maja r. b. ponownie buraki cukrowe, po poprzedniej oczywiście troskliwej uprawie mechanicznej tej roli i mocnem zasileniu jej nawozem zwierzęcym i mineralnym. Ponieważ jednak wskutek gęstego zasiewu zabrakło mu nieco nasienia, przeto na resztującą przestrzeń, wynoszącą 1 ha, użył on opadków, które powstały podczas wiązania i zwożenia snopków buraków nasiennych. Kilkodniowe obfite deszcze spowodowały w dniu 18 maja obniżenie ciepłoty aż do 2° C. i to w chwili, gdy ziarno już skiełkowało, a nawet pewna część kiełków ukazała się nad powierzchnią ziemi. Mimo tego jednak nasiona, zebrane po obsypaniu się ich z łodyg, a zatem najdojrzalsze, powschodziły bardzo dobrze i spowodowały tak silny rozwój powstałych z nich roślin, jakiego sprawozdawca nigdy jeszcze nie spostrzegł u siebie, gdy przeciwnie reszta pola musiała być zaoraną

i w dniu 28 maja ponownie obsiana burakami. Szczególną jest także okoliczność, iż to samo nasienie, które wydało tu roślinki ze spalenizną korzeniową i zaorane być musiało, na dwóch innych polach, obsianych 26 i 29 kwietnia, wykazało stan wcale zadowalniający.

Na podstawie tych i poprzednich jeszcze doświadczeń, mniema korespondent, iż przyjąć można za pewne następujące zasady:

1. Przy warunkach sprzyjających rozwija się roślinka, powstała z każdego niezepsutego ziarnka.
2. Przy niekorzystnych stosunkach wegetacyjnych, jako to: przy powietrzu zimno-wilgotnem, przy tworzeniu się skorupy, przy zasiewie zanadto głębokim, przy zbytniej pulchności ziemi i przy uszkodzeniu przez pasożyty, roślinki, powstałe z nasion niedostatecznie dojrzałych, giną wskutek zgorzeliny korzeniowej.
3. Najpewniejszym środkiem przeciw zgorzelinie jest zupełnie dojrzałe, zdrowe nasienie. W tym celu korzystnem jest zasilanie ziemi pod buraki nasienne nawozem, zawierającym kwas fosforowy, dobieranie rozsadników pięknych, dojrzałych i wysoko polaryzujących, wydzielanie im niezbyt szczupłej przestrzeni, wreszcie zbieranie nasienia nie na raz, lecz w miarę jego dojrzewania i zrzeczenie się użycia tej części nasienia, które przy młocce i odczyszczaniu okaże się jako mniej dojrzałe. Nasienie, pochodzące z własnej produkcyi, powinno mieć pierwszeństwo przed każdem innem.
4. Zamoczenie, czyli tak zwane beicowanie nasienia w 1% roztworze kwasu karbolowego, nie może nigdy szkodzić, a w wielu wypadkach bywa nader skutecznem.

Ile może wydać $^1/_2$ hektara ziemi wyczerpanej, po odpowiedniem następnie zasileniu jej kwasem fosforowym. Dowodu na to dostarcza następujący z praktyki wzięty przykład, jaki zaszedł w pewnej wiosce w prow. nadreńskiej, w obwodzie Obermoschel, z $^1/_2$ hektarem roli szkolnej, będącej od 36 lat w dzierżawie, a przynoszącej nauczycielowi 50 mrk. rocznego czynszu. Z powodu, że rola ta bardzo była wyczerpaną, nie chciał dotychczasowy dzierżawca zatrzymać jej nadal w tych samych warunkach, tak że nauczyciel zmuszonym był rad nie rad odebrać ją na siebie. Uczynił on to tem chętniej, że namówił go do tego sąsiad, niejaki Schaefling, właściciel ziemski z Gerbach, znany w tamtejszej okolicy jako najlepszy rolnik. Poradził on mu rozsiać na te pół hektara ziemi, w jesieni 1888, na niepodorane owsisko, 12 ctr. thomasówki i 8 ctr. kainitu, i nawozy te przyorać, że zaś jako bliski sąsiad znał rolę tę dobrze i wiedział jak jest wyjałowioną, polecił więc na wiosnę użyć tam jeszcze na nią 35 klg. kwasu fosforowego (około 2 ctr. 18% superfosfatu) i $^3/_4$ ctr. saletry chilijskiej, którą to ostatnią rozsiano i zabronowano równocześnie z siewem jęczmienia, a gdy tenże powschodził należycie, dawkę saletry powtórzono, rozsiewając ją na wierzch, poczem w jęczmień zasiano lucernę i dobrze ją przywałowano.

Tak jęczmień jak lucerna rozwinęły się bardzo bujnie i wydały sprzęt znakomity. Po odliczeniu kosztów uprawy i mierzwienia, pozostało nauczycielowi na sam jęczmień mrk. 91·65 na czysto, prócz tego przyniosła mu sprzedawana lucerna: w r. 1890 170 mrk., w r. 1891 184 mrk., w r. 1892 nawet 195 mrk.; lucerna ta stoi nawet obecnie jeszcze tak pięknie, że na kilka lat jeszcze zwiększające się plony obiecuje; ponieważ zaś roli tej od czasu ostatniej uprawy niczem więcej nie zasilano, trzeba więc zwyżkę w sprzętach przypisać li tylko znacznemu zapasowi kwasu fosforowego w roli, okoliczność, która dobitnie przemawia za używaniem thomasówki, mianowicie pod wszelkie rośliny trwałe tj. kilkoletnie.

Ponieważ lucerna należy jak wiadomo do roślin t. zw. „zbieraczy azotu", spodziewać się więc trzeba, że i zapas azotu w roli powiększył się też znacznie, tak, że następny płód bez dodania azotu obejdzie się zupełnie, a niewielka ilość kwasu fosforowego i potasu wystarczy już, by mieć z niej zapewniony dobry sprzęt następnego płodu i by wnet znowu przyjść można z lucerną.

Wogóle zdaje się, iż kwasu fosforowego dotąd używa się zamało, co nieraz staje się powodem, że używanie sztucznych nawozów zupełnie chybia celu, ilość jego bowiem, jaka wystarcza do otrzymania dobrego sprzętu na ziemi w jakiej takiej kulturze, nie wystarcza na ziemi wyssanej i wyjałowionej, tam to niema wogóle co puszczać się na skąpe używanie sztucznych nawozów, gdyż jeśli ziemi podobnej nie zasili się taką ilością materyi odżywczych, jakiej w podobnych warunkach uprawiane rośliny do bujnego wzrostu swego wymagają koniecznie, to słabe jej zasilenie, korzyści widocznej pewno też nie przyniesie.

Popieranie mleczarstwa na Węgrzech. Jak wszystkie gałęzie gospodarstwa, tak też i mleczarstwo doznaje na Węgrzech gorącego poparcia od rządu. Obecnie w dnia 1 lipca, utworzono tam w ministerstwie rolnictwa osobną sekcyę dla hodowli bydła i mleczarstwa. Ma ona dziesięciu podwładnych sobie inspektorów okręgowych. Kierownikiem tej sekcyi jest Jan v. Pirkner, znany z dzielności w tym zawodzie. Ażeby zapobiedz brakowi uzdolnionych mleczarzy, utworzyło ministerstwo rolnictwa nową szkołę mleczarską w majątku hr. Kèglevich w Rákó. Szkoła ta otwartą została w dniu 1 lipca b. r. i przyjmuje po 10 uczni na kurs jednoroczny. Używa się tam centryfug ręcznych.

Obszerna uprawa chrzanu i roślin ogrodowych. W dobrach Młodzew w pow. radomskim zaprowadzono na 15 morgach uprawę chrzanu, która przynosi 400 do 500 rs. brutto intraty z morga. Tamże zaprowadzono uprawę tulipanów na kilku morgach, obok obszernych

szparagarni, plantacyj buraków cukrowych, chmielników i t. p. Młodzew od czasu objęcia go przez obecnego właściciela p. W. należy do majątków najlepiej zagospodarowanych w powiecie, a może i w kraju. Niezmordowana a cierpliwa praca p. W. zamieniła grunta tamtejsze, przeważnie piasczyste lub sapowate, na prawdziwy ogród roślin najodpowiedniejszych do miejscowych warunków i potrzeb ogólnych gospodarstwa krajowego, a każda skiba jest umiejętnie zużytkowaną. Wszystkie pola otoczone są żywopłotem z wikla, które dostarcza intratnego materyału.

Z spirytusową lampką żarową robił prof. Wedding próby w technicznym zakładzie państwowym w Charlottenburgu. Pomiary dały następujące rezultaty: Lampa zużywa na godzinę 90 gr. denaturowanego spirytusu o 85° Tr. Siła światła tej lampy wynosi 40 świec Hefnerowskich. Siatka żarowa używana w tej lampie dawała na płomieniu gazowym światło 60 świec Hefnerowskich. Przy cenie spirytusu denaturowanego 23 fen. za litr zużyła lampa na godzinę spirytusu za 2 fen. Sprawdzono też przy tej próbie, że spirytus denaturowany spala się zupełnie, nie wydzielając nieprzyjemnej woni.

Plantacye buraczane. Według informacyi biura syndykatu cukrowniczego, stan plantacyj buraczanych w Rosyi i zagranicą jest następujący: W 43 guberniach Rosyi Europejskiej pod burakami jest 317.244 dzies. wobec 307.884 dzies. w r. z. Pierwsze miejsce, jak i dawniej, zajmuje gubernia Kijowska, w której plantacye buraczane są na 84.737 dzies. W porównaniu z r. z. najbardziej powiększyły się plantacye w gub. podolskiej (o 8.434 dzies.) a najbardziej zmniejszyły w gub. woroneskiej (o 3.380 dzies.).

Co się tyczy mocarstw obcych, to w 6 krajach gdzie najbardziej jest rozwinięty przemysł cukrowniczy a mianowicie: we Francyi, Belgii, Niemczech, Holandyi, Austryi i Rosyi, przestrzeń plantacyj buraczanych sięga 1,296.075 hektarów, cukrowni zaś czynnych będzie 1.355. W porównaniu z r. z. zasadzono buraków o 13.3% mniej.

Przyswojenie zakupionego drobiu odbywa się w ten sposób, iż daje się go do wygodnego, jasnego i czystego kurnika, dostarczając w nim obficie dobrej paszy i wody. Po zamknięciu przez całą dobę, otwiera się kurnik dopiero drugiego dnia na godzinę przed zachodem słońca, a korytka z paszą, która przeznaczona jest na pożywienie wieczorne, wystawia się za próg na zewnątrz. Drób, pragnąc się posilić wyjdzie z kurnika, lecz rozglądnąwszy się i przeczuwając noc, powróci sam chętnie do niego i tem łatwiej uczyni to w dniach następnych.

Urządzenie dobrego boiska. Opierając się na własnem doświadczeniu, przedstawia p. Negrusz w „Wien. Landw. Zeitung" następujące postępowanie: Dobrą, tłustą glinę, niezawierającą jednak wapna lub marglu, przerabia się w ten sposób jak w cegielni i formuje z niej duże, płaskie płyty. Po wysuszeniu ich w miejscu przewiewnem i ocienionem o tyle, by nie kruszyły się w czasie przewozu, używa się do układania boiska. Ziemia musi być poprzednio wybrana do odpowiedniej głębokości i należycie wyrównana, poczem daje się pokład grubego piasku na 3 cm. i układa się na nim owe surowe cegły, maczając je w wodzie i ubijając z boku drewnianym młotkiem w ten sposób, by dobrze przylegały do siebie i nie zostawiały żadnych szpar. Następnie układa się w ten sposób i również szczelnie drugą warstwę cegieł, nakrywając ją słomą na cal grubo, by uchronić od szybkiego wysechania i tworzenia się szpar. Boisko to ubija się codziennie i polewa gnojówką zmięszaną z krwią, a po dwóch tygodniach będzie twarde i gładkie, gotowe już do wykonania młocki cepami.

Niszczenie much w stajniach. W „Illustr. Zeitung" pisze p. Spitze, że w roku bieżącym krowiarnia jego nawiedzoną została, również jak w latach poprzednich, milionami much. Jednego poranku w połowie stycznia ukazały się one raptem, jakby wyszły z pod ziemi. Krowy, nagabywane przez muchy niepokoiły się bardzo, a udój dzienny mleka obniżył się o 50 l. W stajni tej znajduje się 20 filarów, których wierzchy stały się główną siedzibą much. Otóż miejsca te poobwijano papierem, przeważnie staremi gazetami, obwiązano je szpagatem i posmarowano lepem ptasim, który przy ogrzaniu staje się płynnym. To samo uczyniono na deskach przybitych do listw i rozstawionych w rozmaitych miejscach stajni. Skutek był znakomity, miliony much osiadły na tych papierach i oczywiście pozostały na nich. Postępowanie to powtórzono cztery razy i w przeciągu dwóch tygodni wyniszczono muchy do tego stopnia, że tylko mała ich garstka pozostała. Do 3 funtów lepu dodawano zawsze 1 f. syropu za 20 fenigów, a zużyto razem 25 f. lepu i 8 f. syropu. Funt lepu kosztował 55 fenigów, czyli wszystko razem 15 marek. Na wiosnę stajnia bieli się, a w razie ukazania się much ponawia środek poprzedni, który można użyć także i w kuchni.

Oznajmienia.

L. 69.406.

Obwieszczenie.

C. k. Namiestnictwo w Pradze ogłasza pod dniem 11 sierpnia 1895, L. 226.880, następujące rozprządzenie:

„Z powodu świeżego zawleczenia pomoru przez posyłkę świń galicyjskich do powiatu Königinhof (Kralovedwor), w którym ta zaraza na krótki czas przedtem była wygasła, i ze względu na znaczne rozszerzenie tej choroby w Galicyi, c. k. Namiestnictwo dla zapobieżenia dalszemu zawlekaniu zarazy zarządza co następuje:

Z Galicyi do Czech nie wolno zupełnie wprowadzać świń użytkowych i przeznaczonych na chów (Futter Säuferschweine).

Świnie rzeźne wolno przewozić z obszarów niezamkniętych przez c. k. Namiestnictwo we Lwowie dla wywozu i to tylko do stacyj upoważnionych do ładowania i wyładowywania w Czechach, na których oględziny powierzono weterynarzom.

Zatem wyłączone są od wyładowywania takich transportów stacye: Bakow (Bakov), Königswart (Kinzvart), Mirowitz (Mirovice), i Sandau (Zandov).

Posyłki świń, przybyte do stacyj powyżej wzmiankowanych, mają być poddane jak najdokładniejszym oględzinom ustanowionego znawcy weterynarza i jeżeli zostaną uznane za niepodejrzane, mają być przewiezione na wozach zaprzężonych końmi do właściwego miejsca przeznaczenia.

Zabicie (takich świń) ma nastąpić najpóźniej w ciągu dni 6-ciu. Nie wolno zmieniać stanowisk (chlewów) aż do przedsięwzięcia rzezi, jakoteż odsprzedawać takich świń żywych do innych miejscowości.

Gdyby w takich posyłkach nierogacizny znaleziono sztuki dotknięte zarazą albo padłe, należy usunąć nieszkodliwie zwierzęta chore lub padłe, zaś pozornie zdrowe przewieść niezwłocznie do rzeźni i wybić w 48 godzinach.

Niniejsze rozporządzenie wchodzi w wykonanie 16 sierpnia b. r., a przekroczenia tegoż będą karane według ustawy z 24 maja 1882 (Dz. u. p. Nr. 51).

Co się podaje do powszechnej wiadomości odnośnie do obwieszczenia z dnia 1 sierpuia b. r. L. 119.035 (obwieszczenie c. k. Namiestnictwa we Lwowie z 13 sierpnia 1895, L. 66.656)„.

Powyższe rozporządzenie ogłasza się niniejszem.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 21 sierpnia 1895.

L. 63.498.

OKÓLNIK

c. k. Namiestnictwa do wszystkich pp. Starostów.

Rubryki paszportów na zwierzęta bywają bardzo często wypełniane niedokładnie, niedbale, pismem niewyraźnem i nieczytelnem tak, że niejednokrotnie nie można przyjąć i stwierdzić, iż zostały wydane na zwierzęta, które niemi mają być legitymowane. Takie wadliwie napisane paszporty, nie mają wartości urzędowej, nie odpowiadają celowi i często narażają właścicieli bydła na straty pieniężne. Aby temu zapobiedz w przyszłości, wezwie p. c. k. Starosta osoby upoważnione do wydawania paszportów dla zwierząt, by wypełniały dokładnie, należycie, a przedewszystkiem czytelnem i wyraźnem pismem wszystkie rubryki w paszporcie, przyczem się zauważa, że do rubryki: „Gmina, powiat, kraj“ wolno używać stampili, byle odcisk był wyraźny i czytelny.

W szczególności należy pouczyć naczelników gmin i przełożonych obszarów dworskich i wezwać ich pod zagrożeniem pociągnięcia do odpowiedzialności, by paszporty wydawane na zwierzęta były napisane zawsze pismem wyraźnem i czytelnem. Nadto poleci p. c. k. Starosta oglądaczom bydła na stacyach kolejowych (jeżeli znajdują się w powiecie), by przed załadowaniem na paszporcie w klauzuli oględzin umieszczali wyraźnem pismem, z której gminy i powiatu pochodzą załadowane zwierzęta.

Przy tem nadmienia się, że powinnością i obowiązkiem jest c. k. weterynarza powiatowego przekonywać się przy każdej sposobności, jak bywają wydawane paszporty, pouczyć w danym razie osoby upoważnione do wydawania paszportów, względnie przedstawić opieszałych do ukarania.

Lwów, dnia 21 sierpnia 1895.

Za c. k. Namiestnika
Lidl w. r.

L. 54.846.

Ogłoszenie konkursu.

Wydział krajowy królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozpisuje niniejszem konkurs w celu obsadzenia posady nauczyciela zwyczajnego przy krajowej szkole rolniczej w Czernichowie do wykładu chemii, technologii chemicznej i mineralogii.

Z posadą tą połączoną jest, oprócz wolnego pomieszkania, płaca roczna w kwocie 1.100 złr. w. a. dodatek aktywalny w kwocie 140 złr. i dodatek pięcioletni w kwocie 200 złr. w. a.

Nauczyciele zwyczajni szkoły Czernichowskiej są urzędnikami krajowymi i jako tacy mają prawa i obowiązki określone ustawą służby krajowej z dnia 23 marca 1866, o ile ta do nich może być zastosowaną.

Szczegółowe określenia praw i obowiązków nauczyciela mieszczą w sobie regulamina szkoły.

Chcący się ubiegać o posadę powyższą winni wykazać dokładną znajomość języka polskiego, a nadto przedłożyć Wydziałowi krajowemu:

1. metrykę urodzenia
2. krótki życiorys
3. świadectwo udowadniajace kwalifikacyę do zajmowania posady, o którą kompetują.

Podania wnieść należy do Wydziału krajowego najdalej do 20 września 1895.

Z Wydziału Krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Lwów, dnia 23 sierpnia 1785. ***Grott.***

WIADOMOŚCI HANDLOWE.

Ceny produktów w złr. za 100 kg.

	Kraków z dnia 3/9			Tarnów z dnia 31/8			Lwów z dnia 22/8			Rzeszów z dnia 3/9			Wiedeń z dnia 31/8		
	od	do		od	do		od	do	nowe	od	do	przeciętnie	od	do	nowe
Pszenica	6·90	7·50	—·—	6·50	7·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	8·—	6·90	7·10	—·—
Żyto	5·90	6·65	—·—	5·50	6·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	6·25	5·80	6·20	—·—
Jęczmień	5·60	6·80	—·—	5·25	5·75	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	6·—	6·—	8·—	—·—
Owies	5·40	6·20	—·—	5·—	5·30	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	7·—	6·85	7·20	6·50
Groch	7·—	10·—	—·—	7·—	9·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	9·40	—·—	—·—	—·—
Fasola	8·—	12·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	13·75	—·—	—·—	—·—
Bobik	—·—	—·—	—·—	5·—	5·50	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Wyka	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Tatarka	7·—	8·—	—·—	7·50	8·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	9·40	—·—	—·—	—·—
Proso	6·—	7·—	—·—	5·60	6·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	8 70	—·—	—·—	—·—
Jagły	11·—	13·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Kukurudza	—·—	—·—	—·—	7.25	7·50	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	5·75	6·—	—·—
Rzepak	—·—	—·—	—·—	8·—	9·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	10·50	10·90	—·—
Chmiel za 56 kg.	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	70·—	85·—	—·—
Koniczyna n. czerw.	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Konicz. nas. biała	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Kon. nas. szwedzka	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Siano z łąk	2·40	3·20	—·—	1·80	2·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	2·10	1·90	3·—	—·—
Siano z koniczyny	2·80	4·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	2·—	3·20	—·—
Słoma	2·80	3·—	—·—	1·70	1·85	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	1·85	1·60	2·30	—·—
Kartofle hektolitr	1·60	1·80	—·—	1·60	2·—	za 100 kl.	—·—	—·—	—·—	—·—	za 100 kl.	2·70	—·—	—·—	—·—
Okowita 75—95°	60·—	80·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
„ kont.	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	15·85	16·20	—·—
Masło	—·80	—·90	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·96	—·—	—·—	—·—

Odpowiedzialny redaktor i wydawca Alfons Lippoman. W drukarni Związkowej w Krakowie, pod zarządem A Szyjewskiego